O.S.T.R. & Marco Polo, Ostatni track

Ostatni raz
Zostawiam styl na płycie
Po raz ostatni
Dźwięk daje życie
/2x

Nie proszę ofiarę
Spokojnie bez szaleństw
Zamiast szczęśliwej gwiazdy żyję pod pentagramem
Wbijam długopis w kartkę jakby posiadała serce
Biorę zamach, myśl dokładniej, zamach na inteligencję
A jak to ostatni track - myślę pisząc pierwszy wers
Scena, Mikrofonów blask cisza codzienności cień
Zimny wrzątek , początek końca, końcem początek
Zamykam drzwi, wyrzucam klucze, oszczędź emocje
Co pozostanie po mnie jak słowa stracą moc
Odpalone mpc i niedopalony joint
TK.O. bije si e z myślami by wytrwać do rana
Masakra w biała noc...
Cios za cios, zong za zong
Zasłoń oczy ziom bo podziemny krąg po mojej twarzy widać
Ten krwawy sport, jedne błąd przy rozstaniach
Nie ma prostych dróg
Będzie myśleć o wywrocie i nie pozwoli ci bóg

Ostatni raz
Zostawiam styl na płycie
Po raz ostatni
Dźwięk daje życie
/2x

W klubach niedopita wóda
W studio przepity głos
backstage rozsypany szuwaks
Nałóg powraca co noc
Rano potrzebny alkomat
500 kg znajdź kierowcę
Dla niektórych to pasja
Dla niektórych pieniądze
Dla mnie kolejny koncert, nic więcej
Zawsze w trasie
10 lat jak jeden dzień, z kalendarza papier
Nie odchodzę by wrócić
4- 5 Michael Jordan
Buty ścieram o chodnik nie muszę się rozglądać
Idę przed siebie, nie stawiam siebie przed szereg
Ma wiele granic, gdy nie zna granic dźwięk
Nie rób scen jak nie chcesz na nich grać
Nie wrócę tu bo byłem tu, od zawsze cały czas
Numer Raz nastukawszy wiesz komu w oczy patrzysz
Zamykam oczy, wychodzę brat
Nie chce roli zbawcy
Jedne błąd przy rozstaniach i nie ma prostych dróg
Będziesz myślał powrocie nie pozwoli Bóg

Ostatni raz
Zostawiam styl na płycie
Po raz ostatni
Dźwięk daje życie
/2x